



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nr 5 2007 r.

Październik

Nr 60 Rok X

Dwumiesięcznik

Antoni

Gazeta Parafii Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

Przez przyczynę Świętych wybaw nas Panie

Ogłoszenia duszpasterskie

1 listopada - Uroczystość Wszystkich Świętych - czwartek.

Msze będą odprawione o 8³⁰, 10³⁰ - w kościele
12⁰⁰ - na cmentarzu

2 listopada - Dzień Zaduszny

Msze będą odprawione o 8³⁰, 10³⁰ - w kościele

Po Mszy św. o 10³⁰ procesja na cmentarz i Różaniec za zmarłych.

11 listopada - Święto Niepodległości - niedziela.

Msza św. za Ojczyznę o 10³⁰

Serdecznie zapraszamy na nią wszystkich parafian.

25 listopada - Święto Chrystusa Króla - patrona Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Uroczysta Msza święta o 10³⁰.

2-4 grudnia - Rekolekcje Adwentowe. Kazania Rekolekcyjne

na Mszach św. niedzielnych o godz. 8³⁰, 10³⁰ i 16⁰⁰,
a w poniedziałek i wtorek o godz. 10³⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰.

Zapraszamy na nie rodziców i dzieci. Rekolekcje
poprowadzi ks. płk prał. St. Obszyński z Lublina.

Jest październik. **Pamiętajmy o odmawianiu Różańca Św.**

Przyjdźmy choć raz do kościoła na Nabożeństwa Różańcowe,
które odbywają się w niedzielę - po Mszy świętej o godz. 16⁰⁰
i w tygodniu - o godz 17³⁰.

Ofiarujmy **Modlitwę Różańcową za zmarłych.** Oni tej modlitwy
bardzo potrzebują. Módlmy się i za żywych z naszych rodzin.
Zamawiajmy też **Msze św. i Wypominki** za swoich zmarłych.

Przed Świętem Wszystkich Świętych **uporządkujmy groby**
bliskich na cmentarzu. Zadbajmy też o groby kapłanów tutaj
spoczywających. Zmówmy w ich intencji „Wieczny odpoczynek”.

Porządkując groby na cmentarzu przed i po Święcie Wszystkich
Świętych pamiętajmy by wyrzucać śmieci tylko do kontenerów.
Są one opłacane przez parafię. Proszę o ofiary na ten cel.

Tradycyjnie **jesienią zbieramy jabłka na Seminarium.** Proszę,
o przywożenie owoców na plebanię. Także dzieci szkolne zbierać
będą **ofiary na Seminarium.** Proszę o życzliwe ich przyjęcie.

7 października (w niedzielę) odprawiona została w naszym kościele
Msza święta w intencji członków Kół Różańcowych i ich rodzin.

16 października - 29 rocznica wyboru papieża Jana Pawła II na
Stolicę Piotrową. W niedzielę 14 października na każdej Mszy św.
modliliśmy się o Jego rychłe wyniesienie na ołtarze.

ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski



Dziś w Numerze

	str
Odeszli do Pana	2
Pamiętajmy o ludziach zasłużonych dla parafii	2
Różaniec, Dni Eucharystyczne i Pierwsze soboty...	3
Św. Stanisław Kostka w Jadwisinie	4
Pielgrzymka dzieci i młodzieży do Rostkowa	4
Konkurs "Ziele Roku 2007"	5
Święto Darów Ziemi	5-7
Nasze pielgrzymowanie: Piekoszów, St. Błotnica...	8-9
Pielgrzymka na Litwę	9-10
Przedstawiciele Gminy Serock w Chinach	11
Koncert uczniów Wandy Wilkomirskiej	11
Kącik Cioci Jasi	12
Katechizm Płocki	
Katecheza 120. Skutki bierzmowania	LVII
121. Nazwy sakramentu Eucharystii	LVII
122. Ustanowienie Eucharystii	LVII
123. Znaki chleba i wina	LVIII
124. Liturgiczna celebrowanie Eucharystii	LVIII
125. Eucharystia - zadatek życia wiecznego	LIX
126. Obecność Chrystusa w Eucharystii	LIX
127. Eucharystia jako uczta: istota i owoce	LIX
128. Kult Eucharystii poza Mszą św.	LX
129. Konieczność ciągłego nawracania się	LX

Odeszli do Pana

1 października 2006 r. - 30 września 2007 r.
w/g Ksiąg Parafialnych w Woli Kiełpińskiej

- | | |
|-----------------|--------------------------------|
| 1. Alicja | Kanigowska - Marynino |
| 2. Zdzisław | Kanigowski - Bolesławowo |
| 3. Władysław | Borek - Borowa Góra |
| 4. Stanisław | Połacin - Stasi Las |
| 5. Piotr | Grabowski - Ludwinowo Z. |
| 6. Michał | Dawidczyk - Jachranka |
| 7. Jerzy | Dąbek - Jachranka |
| 8. Antoni | Siekierski - Dębe |
| 9. Czesław | Wierzbński - Dębe |
| 10. Edmund | Borkowski - Jachranka |
| 11. Iwona | Siekierska - Dębe |
| 12. Waław | Saks - Zegrze |
| 13. Waldemar | Romanowski - Dębe |
| 14. Cecylia | Krawczyk - Jadwisin |
| 15. Ryszard | Tokarski - Marynino |
| 16. Stanisław | Jędrzejewski - Ludwinowo Z. |
| 17. Zdzisław | Smogorzewski - Izbica |
| 18. Andrzej | Pawlak - Jachranka |
| 19. Czesława | Walczak - Jachranka |
| 20. Janusz | Chruścielewski - Izbica |
| 21. Zbigniew | Rapacki - Karolino |
| 22. Jan | Ojzyński - Karolino |
| 23. Wojciech | Suska - Wola Smolana |
| 24. Zdzisław | Zalewski - Szadki |
| 25. Janina | Dzierżęcka - Ludwinowo Z. |
| 26. Jadwiga | Karczmarczyk - Wola Kiełpińska |
| 27. Barbara | Chojcka - Jadwisin |
| 28. Janina | Kalinowska - Karolino |
| 29. Roman | Zakrzewski - Bolesławowo |
| 30. Helena | Gmitrzak - Warszawa |
| 31. Henryk | Kochanowski - Zegrze |
| 32. Jerzy | Zalewski - Ludwinowo Z. |
| 33. Łucja | Gwiazdowska - Ludwinowo Z. |
| 34. Witold | Zalewski - Ludwinowo Z. |
| 35. Stefania | Janicka - Stanisławowo |
| 36. Tadeusz | Wnęk - Dębe |
| 37. Leonarda | Grabowska - Ludwinowo Z. |
| 38. Krzysztof | Regulski - Warszawa |
| 39. Stanisława | Parzuch - Jachranka |
| 40. Eleonora | Kawałowska - Ludwinowo Z. |
| 41. Stanisław | Musiński - Guty |
| 42. Wiktor | Nalewajek - Warszawa |
| 43. Mieczysław | Ławecki - Stasi Las |
| 44. Józefa | Rasińska - Guty |
| 45. Stanisław | Górski - Wyszaków |
| 46. Marianna | Bilińska - Ludwinowo Z. |
| 47. Jan Hipolit | Zalewski - Ludwinowo Z. |

Od redakcji

Już niedługo pójdziemy na cmentarze jak co roku odświętnie przybrane, aby wspominać tych, co odeszli. Jak zwykle ich grono powiększyło się w tym roku. Opadają liście z drzew, dni stały się chłodne i krótkie. Przeżywamy czas, w którym wszyscy skłonni są do refleksji nad prawdą o przemijaniu wszystkiego. Nie zmarujemy tej skłonności i postaramy się wykorzystać ją dla naszego duchowego dobra. Próbujemy stawiać się nie tylko starsi ale i mądrzejsi. Nie pozwólmy by jesienna szarość nas przygnębiała. Przecież Chrystus powiedział, że ziarno musi obumrzeć, aby wyrosło nowe zboże. Jak zwykle to układanie się przyrody do snu zimowego jest zapowiedzią radosnego, wiosennego przebudzenia. A cmentarz nie jest przecież miejscem, gdzie wszystko się kończy. Na Wszystkich Świętych cmentarze to chyba najpiękniejsze miejsca ze wszystkich. Na przekór jesieni są pełne światła i kolorów. Może nie taki przyświeca nam cel, kiedy przynosimy te kwiaty na groby, jednak mimo woli pokazujemy, że cmentarz to miejsce nadziei. To też miejsce spoczynku wielu świętych - owszem, cichych i nieznanych publicznie, ale znanych Panu Bogu i społeczności w niebie. W uroczystość Wszystkich Świętych stajemy razem z nimi by wielbić Boga, który nas oczekuje w ojczyźnie niebieskiej.

A zaraz potem czeka nas inne radosne święto - 11 listopada, Święto Niepodległości. Wspominać będziemy ten czas i tych ludzi, którzy wyprowadzili Polskę z niewoli zaborców. Piękny jest więc listopad. A potem już tylko niedziela Chrystusa Króla i tylko cztery tygodnie Adwentu do Świąt Bożego Narodzenia. Obyśmy szczęśliwie i w zdrowiu przeżyli ten okres.



Pamiętajmy o ludziach zasłużonych dla naszej parafii

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny zawsze mobilizują nas do większej pamięci o zmarłych. Nie tylko porządkujemy groby ale też więcej modlimy się za ich dusze. W tych szczególnych dniach wspomnijmy też ludzi, którzy szczególnie troszczyli się o dobro parafialne, dobrodziejów parafii, i zasłużonych dla naszego terenu. Być może niektórzy z nich nie mają już rodziny, która o nich mogłaby pamiętać.

W tym roku przypadła setna rocznica śmierci budowniczego naszego kościoła księcia Macieja Radziwiłła. Zmarł 11 maja 1907 r. w Konstancji. Pochowany jest w podziemiach naszego kościoła wraz z żoną Jadwigą z Krasieńskich.

Z pewnością rodzina Radziwiłłów pamięta w modlitwie o swoich przodkach. Czy jednak ktoś pamięta o dramaturgu Jerzym Szaniawskim z Zegrzynka? Nie miał on dzieci i był samotnikiem. Czy ktoś pamięta o jego rodzicach, Zygmuncie i Wandzie, tak bardzo przecież zasłużonych dla naszej społeczności i dla ojczyzny? Dzięki staraniom naszych władz gminnych odbudowany został ich nagrobek na cmentarzu. Westchnijmy za nimi do Boga. Pomódlmy się także za inż. Witolda Zglenickiego, górnika geologa, pioniera wydobywania ropy naftowej z dna morskiego, Polskiego Nobla. Spoczywa wszak na naszym cmentarzu i jest patronem szkół w Woli Kiełpińskiej. Nie musimy się modlić za innego naszego rodaka, ks. Romana Archutowskiego, bo znalazł się już w gronie błogosławionych. Możemy za to modlić się do niego i prosić o wstawiennictwo także w intencji zmarłych. Pamiętajmy w modlitwie o innych zasłużonych - szczególnie zaś nie zapominajmy o zmarłych księżach, duszpasterzujących nam często długie lata.

Prace gospodarcze prowadzone przez parafię

W części głównej nowego budynku parafialnego zrobiono hydraulikę, podłączono piec centralnego ogrzewania i szamba. Wyłożono terakotą podłogi na klatce schodowej i piętrze.

Pomalowano rdzewiejący już dach na starej, zabytkowej plebanii, wraz ze wszystkimi obróbkami.

Pomalowano niedawno wyremontowane ogrodzenie przed frontonem kościoła i wokół figury Matki Bożej.

Uporządkowano i wyłożono kostką Bauma zniszczone przez wyrwione drzewo przedpole grobu inż. Witolda Zglenickiego, patrona Zespołu Szkół w Woli Kiełpińskiej.

Trwają prace przy zakładaniu witraży w oknach kościoła. Prace te są nieco opóźnione ze względu na to, że witrażyci wykonują obecnie witraże do katedry Lwowskiej na Ukrainie.

Jeszcze w tym roku zmuszeni jesteśmy wyciąć na koszt parafii 19 drzew zakwalifikowanych do usunięcia przez konserwatora przyrody, po kataklizmie, który przeszedł nad cmentarzem w maju.

Prace parafialne wspieramy składając pieniądze w kopercie na tacę lub na **konto bankowe**

Rzymsko-Katolicka Parafia Zegrze p.w. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej, 05-140 Serock, tel. /0-22/782-75-60

PBK S.A. w Warszawie Oddział w Pułtusk

60 1060 0076 0000 4012 6007 2398



Różaniec - modlitwa bliska życiu

Jest październik, miesiąc różańcowy. Kościół zachęca nas teraz by uczestniczyć w nabożeństwach różańcowych w kościele lub odmawiać różaniec z rodziną w domu. Przyznajmy się, dla wielu z nas jest to trudne. Wydaje nam się, że to modlitwa za długa. Wolimy litanie, koronki, a już chyba najbardziej "Ojcze nasz", bo tak szybko się odmawia. Często nie rozumiemy też sensu powtarzania w kółko "Zdrowaś Maryjo...". Kiedy już koniecznie trzeba ludzi często (ludzie, bo może akurat nie my) "odklepują" "zdrowaśki", byle szybciej to mieć z głowy.

Myślę, że sens różańca można odkryć dopiero wtedy, kiedy zacznie się go mówić wolno. Pamiętam z własnego doświadczenia przypadki, kiedy moja jedyną troską było nadażyć za wszystkimi. W końcu człowiek się gubi, myśli uciekają i ma się poczucie, że nic z tego nie wyszło. Odmawianie różańca często nazywane jest rozważaniem tajemnic. Czy można coś rozważyć w tempie pociągu ekspresowego? Warto spróbować pójść nie na ilość ale na jakość. Wybrać sobie jedną tajemnicę i odmówić dziesiątkę powoli, starając się pamiętać jakie wydarzenia wiążą się z wybraną tajemnicą. Można wyobrazić sobie co Pan Jezus robił w tej sytuacji, co mówił, co czuli ludzie zgromadzeni wokół niego, pomyśleć co ja bym czuła na ich miejscu.

Kiedy się dobrze zastanowić, to okazuje się, że tajemnice różańcowe można świetnie powiązać z naszymi problemami codziennymi. Idziemy na zakupy - pomyślimy o weselu w Kanie. Kiedy zabrakło wina - w tym klimacie i przy takiej okazji czegoś naprawdę podstawowego - Pan Jezus nie powiedział wtedy, że do wyższych rzeczy jest powołany, ale zarządził przyziemnym kłopotom. Oczekujemy dziecka - jaka piękna jest tajemnica Zwiastowania lub Bożego Narodzenia. Kiedy martwimy się o dzieci wędrujące do szkoły, bardzo bliskie będzie Znalezienie Pana Jezusa w świątyni - bo przecież odłączył się od rodziców i poszedł się czegoś nauczyć, a następnie "wzrastał w mądrości i łasce u Boga i u ludzi". Kiedy przychodzi cierpienie bliskie stają się Tajemnice Bolesne, a kiedy szczęście i radość przepełnia serce łatwo wyobrazimy sobie radość ze Zmartwychwstania jaką przeżywała Maryja z Apostołami. A Matka Boża, do której zwracamy się w Różańcu była przecież żoną i matką, troszczyła się o codzienne utrzymanie domu, miała takie jak my problemy i trudności. Z nią łatwiej zrozumieć nie tylko tajemnice wiary, ale także samych siebie, nasze życie i jego zawirowania. Modlitwa na pewno nie przeszkodzi nam w wypełnianiu naszych codziennych obowiązków. Odmawiać Różaniec można jadąc autobusem, gotując, czy nawet pracując w polu. Spróbujmy więc z okazji października polubić Różaniec, modlitwę, o którą Maryja prosi we wszystkich swoich objawieniach.

Anna Kurtycz

Msze święte sobotnie i nabożeństwa w pierwsze soboty miesiąca o godz. 9⁰⁰

Od października, w każdą sobotę odprawiana będzie w naszym kościele Msza o godz. 9⁰⁰. Będzie ona szczególnie poświęcona Matce Bożej. Natomiast w każdą pierwszą sobotę miesiąca odprawiana będzie Msza św. o Maryi Niepokalanie Poczętej i nabożeństwo pierwszosobotnie.

Matka Boża w czasie objawień w Fatimie prosiła byśmy praktykowali nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca by okazać miłość i wynagradzać Niepokalanemu Sercu Maryi za grzechy świata. W zamian obiecała pokój i wiele łask dla świata.

Pan Jezus przekazał za pośrednictwem Siostry Łucji sposób odprawiania nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca.

1. Należy się wyspowiadać w pierwszą sobotę miesiąca. Można też przystąpić do spowiedzi wcześniej, ale w intencji wynagrodzenia za jedną z pięciu zniewag, lub za każdym razem wynagradzać za zniewagi w ogólności. Można wzbudzić intencję podczas przygotowania do spowiedzi lub w trakcie rozgrzeszenia.

2. Należy przyjąć Komunię św. i wzbudzić w sobie intencję wynagradzającą.

3. Należy odmówić jedną część Różańca, (pięć wybranych tajemnic). Po każdym dziesiątku zaleca się odmówić Modlitwę Anioła z Fatimy: "O mój Jezu, przebaczone nam nasze grzechy, ...".

4. Odprawić piętnastominutowe rozmyślanie w pierwszą sobotę miesiąca nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi.

Dokładne wskazówki znajdziemy w książeczce, "Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca" którą można nabyć w kościele. Znajdziemy w niej odpowiednie modlitwy i pomoc w rozmyślaniu.

Blisko, a jednak daleko - Dni Eucharystyczne

Kilka myśli nasunęło mi się kiedy uklękłam przed Najświętszym Sakramentem 2 września br. w pierwszym dniu naszych dorocznych, parafialnych Dni Eucharystycznych, dawniej zwanych Czerdziestogodzinnym Nabożeństwem.

Przypomniał mi się Kościół Świętego Krzyża w Warszawie. Znajduje się on na Krakowskim Przedmieściu, niemalże otoczony budynkami Uniwersytetu Warszawskiego. Jest zawsze otwarty i zawsze są w nim ludzie - w kolejkę do spowiedzi, modlący się przed Najświętszym Sakramentem, odmawiający Nowennę do św. Judy Tadeusza, patrona od beznadziejnych przypadków, wreszcie, dużo w nim turystów. Tam przecież znajduje się serce Chopina i jest pochowanych wielu wybitnych Polaków. Spotyka się też w tym kościele studentów i uczniów okolicznych szkół.

Kiedy sama byłam studentką panowało wśród nas przekonanie, że modlitwa w Kościele Świętego Krzyża pomaga w zdaniu egzaminów. Kiedyś nie zdążyłam tam wstąpić i ... jedyny raz w życiu oblałam. Pewnie to tylko przypadek, ale tak się właśnie stało. To było wiele lat temu. Ostatnio jedna z moich studentek powiedziała, że przed egzaminem koniecznie trzeba iść do Świętego Krzyża. A więc tradycja jest nadal żywa. To oczywiście przykład sytuacji pt. "Jak trwoga to do Boga". Z drugiej jednak strony pokazuje, że potrzeba modlitwy w ważnych momentach życia tkwi w człowieku i to ona popycha ludzi przed ołtarz. Studenci to brać przemijającą, wymieniają się szybko, przyjeżdżają z dalekich miast i, uważam, spontanicznie biegną pomodlić się o powodzenie w egzaminach, a kościół Świętego Krzyża jest po prostu najbliżej.

Co to ma wspólnego z naszym kościołem?

Otóż, rzadko są w nim ludzie. Wiadomo, to nie Warszawa. Wokół jest tylko kilka domów i szkoła. I to właśnie trochę mi dało do myślenia. Dni Eucharystyczne rozpoczęły się w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Szkoła wprost roila się od dzieci i rodziców. Ale tylko nieliczni wstąpili do kościoła by przykleknąć przed Jezusem wystawionym na ołtarzu. Wiem, rano była Msza święta dla szkoły. Były na niej dzieci i wielu rodziców. Mimo wszystko dzień ten pokazał, że nie tylko w kilometrach mamy dość daleko do kościoła. Myślę, że w naszą świadomość wrosło, że większość z nas ma do niego kilka kilometrów i przestaliśmy go na codzien potrzebować. Nawet jeśli znajdziemy się fizycznie blisko niego, jesteśmy od niego daleko myślami. Nie jesteśmy jak ci studenci, którzy przebiegając obok, wbiegają choćby na minutę, by poczuć się bezpiecznie. Prawie codziennie przechodzę koło Świętego Krzyża idąc do pracy. Nie zawsze mam czas wstąpić. Ale wstępuję tam na pewno częściej, niż do naszego kościoła parafialnego, kiedy jestem w pobliżu. Kiedyś pomyślałam wracając z dzieckiem z przedszkola, przecież obok jest kościół, możnaby podejść, przykleknąć. Ale... drogą pędziła kawalkada tirów, za godzinę miałam być u lekarza ..., czyli samo życie.

Nie zmienia to wszystkiego faktu, że kościół jest blisko szkoły. I dobrze może byłoby przypomnieć sobie od czasu do czasu, że można podejść i przywitać się z Panem Jezusem, nawet mimo zamkniętych drzwi. Dzieci też, przynajmniej te, które i tak przechodzą przez szosę też mogłyby czasem poszukać wsparcia u Tego, Który tu Jest specjalnie i tylko dla nas. W czasach, kiedy wszyscy są zabiegani i nikt nie ma czasu, On ma dla nas czas. I nawet jeśli nie przychodzimy to patrzy wciąż zatroskanym wzrokiem na drogę i na szkołę. Szkołę przecież widać z ołtarza.

Anna Kurtycz



Św. Stanisław Kostka w Jadwisinie

Już po raz trzeci w święto Patrona Dzieci i Młodzieży mieszkańcy Jadwisina i okolic wraz z naszymi duszpasterzami spotkali się na modlitwie przy zabytkowej figurze świętego. Pieczołowicie i fachowo odnowiona dzięki staraniom mieszkańców Jadwisina i wsparciu finansowemu Urzędu Gminy jest ozdobą miejscowości i dowodem bogatej spuścizny duchowej jaką otrzymaliśmy po przodkach.

Po modlitewnym spotkaniu ku czci św. Stanisława Kostki uczestnicy udali się na miejsce, gdzie od lat stał krzyż przydrożny. Został on ustawiony przez robotników, pracujących przy rozbudowie ośrodka w Zegrzynie (budowali oni wcześniej Pałac Kultury i Nauki w Warszawie). Latem, stary już krzyż się przewrócił. Natychmiast zareagowali robotnicy pracujący w pobliżu na budowie osiedla mieszkaniowego. Szybko postawili nowy krzyż, który właśnie 23 września poświęcił ks. prob. Mieczysław Zdanowski. Niech Pan Bóg wynagrodzi wszystkim, którzy przyczynili się do postawienia krzyża i otaczają troską figurę św. Stanisława.



Moje wrażenia z pielgrzymki do Rostkowa

„Młodzi dzisiaj mają w Polsce trudną młodzież, czasem wydaje im się, że nie potrafią sprostać, czasem szukają wyjścia poza Ojczyznę. Dla wszystkich niech św. Stanisław Kostka będzie patronem, patronem dróg życia polskiego, życia chrześcijańskiego. Szukajmy u niego stale wspomnienia dla całej młodzieży polskiej”. (Jan Paweł II)

W tym roku po raz 25 odbyła się pielgrzymka z Przasnysza do Rostkowa, miejsca narodzin Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. Corocznie gromadzi ona dużą liczbę uczestników. Przybywa na nią nie tylko młodzież z naszej diecezji ale też pielgrzymi z diecezji sąsiednich: łomżyńskiej, warmińskiej i toruńskiej.

22 września tradycyjnie jak co roku z naszej parafii wyjechał autokar z 40 osobami. Pielgrzymi ze wszystkich parafii przyjechali najpierw do Przasnysza, gdzie uczestniczyli we Mszy św. sprawowanej przez biskupa płockiego Piotra Libere. Biskup zachęcał młodzież do rozważenia treści dewizy życiowej Stanisława Kostki:

„ad maiora natus sum” - do wyższych rzeczy jestem stworzony. Przekonywał, iż uczestnictwo i modlitwa podczas pielgrzymki to okazja, by wyprosić u patrona młodzieży łaskę mądrych wyborów.

Po uroczystej Mszy św. udaliśmy się w grupach, pieszo do Rostkowa. Tam na placu, słuchaliśmy koncertu ewangelizacyjnego pt. „Osiem błogosławieństw”. Na festynie z okazji jubileuszu 25-lecia pielgrzymki można było uczestniczyć w pokazie malowania graffiti, prezentacji breakdance i kiermaszu pamiątek religijnych.

O 15³⁰ nastąpiło zakończenie i rozesłanie do domów. Wszyscy uduchowieni i napełnieni nowymi siłami wróciliśmy do domów.

Wioletta Furczak, katecheta



22 września wyruszyliśmy spod naszego kościoła św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej do Przasnysza. Tam w oczekiwaniu na Mszę św. słuchaliśmy pięknych pieśni religijnych. Mszę św. odprawił biskup płocki Piotr Libera. Odbyła się ona w intencji dzieci i młodzieży przybywających na coroczną pielgrzymkę do Rostkowa.

Następnie jako 9 grupa pieszo poszliśmy do Rostkowa śpiewając różne pieśni religijne. 28 grudnia 1550 r. w tej właśnie miejscowości urodził się Stanisław Kostka - późniejszy święty, patron dzieci i młodzieży. Chrzest przyjął w kościele pw. św. Wojciecha w Przasnyszu. Kościół w Rostkowie został wzniesiony prawdopodobnie na miejscu dworu, w którym urodził się nasz patron. Przechodziliśmy także przez Bramę Św. Stanisława i zgromadziliśmy się na placu. Po przybyciu na miejsce odbył się festyn z okazji 25-lecia pielgrzymki dzieci i młodzieży.

Pielgrzymka była udana i ciekawa. Odwiedziliśmy miejsca, w których żył i mieszkał nasz patron. Spotkaliśmy dużo młodzieży z pobliskich parafii i okolic. Dopisała nam również pogoda.

Sądzę, że każdy chrześcijanin powinien choć raz w życiu przebyć taką pielgrzymkę jak ta do Rostkowa, do Częstochowy czy też do innych świętych miejsc. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś pojedę na taką pielgrzymkę. **Wioleta Bilińska. Klasa III B**



Konkurs „Ziele roku 2007”

15 sierpnia w uroczystość odpustową Wniebowzięcia NMP w naszej parafii odbył się konkurs zorganizowany przez Serocką Filię Zarządu Mazowieckich Ośrodków Doradztwa Rolniczego, pod patronatem burmistrza Sylwestra Sokolnickiego. Każdy kto przyniósł do kościoła bukiet ziół, kwiatów i zboża, tzw. „ziele”, mógł zgłosić je do konkursu. Uczestników było wielu, wszak to Matki Boskiej Zielnej i tradycja święcenia ziół jest wciąż u nas żywa. Z pewnością taki konkurs pomoże ją umocnić. Konkursowe bukiety (a nawet wymyślne kompozycje) można było oglądać w czasie Odpustu, a następnie w Ratuszu w Serocku.



16 września, w czasie Święta Darów Ziemi, ogłoszono oficjalnie wyniki konkursu. Zwyciężyła Halina Nałęcz z Marynina. Kolejne miejsca zajęły: drugie - Irena Sujkowska ze Stanisławowa, trzecie - Maria Chrzanowska z Jadwisina, czwarte - Lucyna Murawska z Borowej Góry, piąte - Agnieszka Suska z Bolesławowa. Przyznano także pięć wyróżnień dla pań: Cecylii Nowak, Marii Makowskiej, Janiny Kita, Jadwigi Zalewskiej i Heleny Tomczyk.



Panie otrzymały nagrody, m.in., owocarki, flakon, sztucce i tace. Gratulujemy laureatkom nagród i wyróżnień, oraz wszystkim uczestnikom konkursu. Dziękujemy też pomysłodawcom i organizatorom. W wielu regionach odbywają się z różnych okazji konkursy palm, wieńców dożynkowych, potraw, itp. A może konkurs na Ziele Roku stanie się u nas tradycją?



16 września - Święto Darów Ziemi

“Chleba naszego powszedniego Daj nam dzisiaj...” - modlimy się w najważniejszej modlitwie Chrześcijaństwa. Za ten chleb powszedni i wszystkie dary ziemi dziękowaliśmy, jak każda wieloletnia już tradycja, we wrześniową niedzielę. Świętowanie rozpoczęła uroczysta Msza święta, celebrowana przez naszego księdza proboszcza, kanonika Mieczysława Zdanowskiego. Kazanie wygłosił ksiądz prefekt Łukasz Turbak. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele Sejmu, Senatu, władz wojewódzkich, powiatowych i gmin sąsiednich na czele z Burmistrzem i Przewodniczącym Rady naszej gminy. Delegacje wsi i organizacji związanych z rolnictwem przyniosły i złożyły na ołtarzu wspaniałe dary - wieńce dożynkowe, kosze warzyw, owoców, kwiatów i grzybów, przetwory owocowe i warzywne, jaję, miód i ryby - słowem wszystko, co dzięki Opatrzności Bożej daje nam nasza ziemia. Na czele pochodu niesiono bochen chleba, który jest najważniejszym symbolem opieki Bożej i rolniczego trudu. Oprócz naszego, ojczystego chleba, był także chleb litewski, który przyniosła delegacja z Ignaliny. Uroczystość uświetniły występy chóru parafialnego i dętej orkiestry młodzieżowej z Płońska.

Po Mszy świętej, barwny pochód z pocztami sztandarowymi i orkiestrą na czele, pomaszerował na boisko szkolne, gdzie odbywało się już bardziej świeckie świętowanie. W tym roku “gwiazdą” był zespół “Pod Budą” z Andrzejem Sikorowskim i jego córką. Wystąpiły zespoły ludowe z Litwy i Łotwy, zespół młodzieżowy z Serocka i dzieci ze szkoły w Woli Kiełpińskiej. Odbył się też konkurs jedzenia pierogów. Ogłoszono wyniki kilku gminnych konkursów. Mimo, że pogoda w tym roku bywa kapryśna, tej niedzieli deszcz nie padał więc zabawa była udana. Dobrze, że mamy co roku to święto, bo warto się cieszyć z wyników naszej pracy, spotkać się i poczuć, że prócz własnej rodziny mamy też bliższych i dalszych sąsiadów, z którymi tak wiele nas łączy.



16 września - Obchody Gminnego Święta Darów Ziemi

*Boże z Twoich rąk żyjemy
choć naszymi pracujemy
z Ciebie pełność miewa rola
my zbieramy z Twego pola.*

Te słowa Franciszka Karpińskiego, poety, stają się dziś naszym udziałem.

Pełne wdzięczności serca, kierują nas dziś z zagród i pól przed ołtarz Boży, by tu w domu Wielkiego Gospodarza, złożyć złote kłosy zbóż, wspaniałe wstęgi kwiatów i bogactwo owoców ziemi. Dziękujemy dziś naszemu Stwórcy za dar pogody, za słońce i deszcz. Przynosimy wyjątkowo w ten dzień przepiękne wieńce żniwne, by je poświęcić i pobłogosławić z równoczesnym pragnieniem, by je pokazać Bogu i dać wyraz głębokiej wierze, że wprawdzie człowiek wrzuca nasienie, ale wzrost i pomnożenie daje sam Bóg.



Ciebie Boże wielbimy... Nawiedziłeś i nawodniłeś ziemię, wzbogaciłeś ją obficie. Strumień Boży wezbrał wodami, zboże nam przygotowałeś. Nasza ojczyzna błogosławiona przez Boga, ziemia życiodajnych równin, ziemia bogata w dobra naturalne, ziemia rolników, przechodzi dzisiaj wielkie przemiany. Często jednak te transformacje sprawiają, że polskie zagony pustoszeją, młodzież odpływa do miast, a na roli zostają starsi gospodarze, którzy czasem nie są już w stanie obsłużyć ziemi, pragnącej nadal żyć.



Naród polski - naród rolniczy, nie może zrywać z płodną ziemią. Musi wzrastać w Polsce zachwiany dziś szacunek do pracy na roli i dla rolniczego ludu. Należy zachować należyta proporcję między pracą rolną i przemysłową. Pracujący w przemyśle, pracownicy umysłowi i fizyczni, różne zawody czy stany, potrzebują chleba powszedniego, który dać może tylko ciężko pracujący rolnik.



Trzeba i dzisiaj pochylić się nad polską ziemią. Trzeba jej łono miłośnie rozorać plugami. Trzeba ją ucałować, jak ucałował ją umierający Boryna. Ten polski rolnik z powieści Reymonta, służył swojej ziemi przez kilkadziesiąt lat. Pewnego dnia zmorzony chorobą wstał z łóżka i wyszedł na podwórze. Przyszyczałony chodzić po swojej zagrodzie, wszedł w obejście, potem minął stodołę i wyszedł na zagon. Pochylił się, nabrał w koszulę ziemi i idąc zagonem, ruchem siewcy obsiewał go. Wreszcie padł na ziemię rozkrzyżowawszy na niej ręce. Leżąc na ziemi słyszał szept wiatru: „Gospodarzu nie odchodź, gospodarzu zostań”. Rolnik nie wstał, pozostał na ziemi ogarniając ją ramionami. Wiedział, że ziemi potrzebny jest nie tylko nawóz, ale przede wszystkim miłość. Polska ziemia nie może być opuszczona, musi mieć miłośników, oraczy i siewców, tych, którzy dadzą chleb, sobie i narodowi.



Trzeba z wielką czcią chodzić po Bożej ziemi bo to właśnie z niej mamy zboże. Sam wyraz zboże wskazuje, że jest wzięte z Bożego. Chociaż jest z pracy ludzkiej, pochodzi jednak od Boga. Słusznie Chrystus nazwał Ojca swego rolnikiem jak czytamy w łacińskim tłumaczeniu Ewangelii Janowej, „Pater meus agricola est.” Wypowiadając te słowa Jezus staje na czele wielkiej rolniczej rzeszy żywicieli, która pokornie pochyla się każdego dnia nad żywicielką ziemią, aby wziąć z niej to, co jest z Bożego.





Polska choćby najbardziej się uprzemysłowiła, musi nadal wiązać się z ziemią. Musi kochać ziemię ojczystą i nie może w żadnym wypadku się od niej oderwać. Sługa Boży Jan Paweł II podczas jednej z pielgrzymek do Polski wołał, że rolnictwo to przede wszystkim materialna podstawa życia narodu. Naród polski, jeśli chce utrzymać swój byt narodowy i państwowy, swą niezależność i wolność musi być związany z ziemią. Pamiętamy jeszcze być może hasła okupanta z czasów II wojny światowej - nam nie są potrzebni Polacy, nam są potrzebne ich ziemie.

Tak jak trawy trzymają lotne piaski, by nie przewiały ich burze, tak Naród polski musi trzymać się całym sercem ziemi, o którą wielokrotnie walczył i za którą przelano tak wiele krwi. Tylko w ten sposób możemy zabezpieczyć swoją wolność i znaczące miejsce w Europie. Drodzy rolnicy, żywicieli Narodu, zwracam się do was i proszę, otoczyć opieką polską ziemię. Pozwólcie jej żyć współpracując z Boskim Gospodarzem w dziele troski o chleb powszedni. Kochana młodzieży, złożź dziś Stwórcy wdzięczność za chleb i za rodziców, którzy was żywią i kształcą, pełni nadziei, że wasze życie będzie łatwiejsze. I choćby takim było nie zapominajcie o wielkim szacunku dla codziennej pracy rolnej.

Dostojni Goście, naszym zadaniem jest pomoc dla rolników i wsi. Winniśmy im pomoc duchową, społeczną, polityczną i administracyjną. Rządowe koncepcje reformy muszą widzieć w państwie miejsce dla polskiego rolnika. Musimy dodawać ducha wytrwania, bronić przed bezduszością urzędów. Musimy widzieć, docenić i należycie obsłużyć polską wieś i jej tradycję.

Ciebie Boże należy wielbić na Syjonie. Rok uwieńczyłeś swoimi dobrami, tam gdzie przejdziesz wzbudzasz urodzaje. Stepowe pastwiska są pełne rosy, a wzgórza przepasane weselem. Łąki się stroją trzodami, doliny okrywają się zbożem, razem śpiewają i wznoszą okrzyki radości. Drodzy bracia i siostry, niech dzisiaj i nasze głosy wykrzykują radość za dobrodziejstwa Boże. Niech dzisiejsza uroczystość będzie wielkim dziękczynieniem, niech będzie pokłonem, jaki składamy matce ziemi i modlitwą za naszą Ojczyznę i każdy zakątek poświęcony ciężką pracą.

**Ojczyźnie mojej,
Polsce ukochanej błogosław Boże
i każdej łoni mozołnej i czarnej
co plugiem ziemi, łan ojczysty orze
każdy szlachetny czyn,
dobre ofiary błogosław Boże. Amen.**

Kazanie wygłoszone przez ks. prefekta Łukasza Turbaka w czasie uroczystej Mszy św. inauguracyjnej Gminne Święto Darów Ziemi.



Nasze pielgrzymowanie

W Polsce jest ponad 500 sanktuariów pielgrzymkowych, z których większość (98%) należy do Kościoła Rzymskokatolickiego. Dominują sanktuaria maryjne - około 430, z tego ponad 200 z koronowanymi wizerunkami Matki Bożej. Najważniejsze ośrodki kultu religijnego mają zasięg międzynarodowy: Jasna Góra, Kraków-Łagiewniki, Kalwaria Zebrzydowska, Licheń, Niepokalanów, Góra Św. Anny. Sanktuaria o zasięgu krajowym to: Piekary Śląskie, Gniezno, Warszawa oraz Zakopane-Krzęptówki. Do ośrodków o zasięgu ponadregionalnym zaliczamy 25 sanktuariów, m.in. Bardo Śląskie, Wambierzyce, Trzebnica, Ludźmierz, Tuchów, Kalwaria Pałacowska, Kodeń, Leśna Podlaszka, Gietrzwałd, Święta Lipka, Wejherowo, Swarzewo, Święty Krzyż, Dukla, Kałków-Godów. O zasięgu regionalnym jest 135 sanktuariów, a o lokalnym - 330.

Głównym centrum pielgrzymkowym jest Jasna Góra (4,5 mln pątników rocznie). Kolejne miejsca zajmują: Kraków-Łagiewniki (ponad 2 mln), Kalwaria Zebrzydowska i Licheń (po ok. 2 mln).

(Niedziela, nr 31, 05.08.2007).

Przeglądając mapę szlaków pielgrzymkowych czuję zadowolenie, że wielu z nas te miejsca już odwiedziło, dzięki zaangażowaniu członków Akcji Katolickiej. W naszej parafii i dekanacie od wielu lat włączamy się w ruch pielgrzymkowy i jest już długa lista sanktuariów, w których byliśmy.

28 lipca 2007 r. odbyliśmy pielgrzymkę do sanktuariów w Ziemi Kieleckiej. Było to Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie, Matki Bożej w Starej Błotnicy oraz Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy, w Skarżysku Kamiennej.

Piekoszów położony jest 10 km na zachód od Kielc. Od 1705 r. jest tu czczony obraz Matki Bożej, namalowany przez nowicjusza OO. Paulinów w Częstochowie, Krzysztofa Lateckiego w 1691 r. Wizerunek Maryi początkowo był przechowywany na plebanii piekoszowskiej. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 21 maja 1705 r. widziano obraz płaczący krwawymi łzami. Wydarzenie zostało opisane przez jednego z naczynych świadków, Józefa Tarło, kapitana goszczyńskiego. To niezwykle zjawisko dało początek kultowi Matki Bożej Piekoszowskiej. Obraz został umieszczony w świątyni. Do Piekoszowa zaczęły ściągać rzesze wiernych. W 1706 r. władze kościelne ogłosiły, że obraz jest cudowny i zezwoliły na jego kult. W 1807 r. rozpoczęto budowę nowej świątyni pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Konsekracja kościoła nastąpiła w 1884 r.

8 września 1968 r. Prymas Tysiąclecia, w asyście biskupów i 300 kapłanów, dokonał uroczystej koronacji obrazu Matki Bożej. Uczestniczyło w niej 70 tys. wiernych. Przyczyniło się to do ożywienia kultu maryjnego w Piekoszowie. W nocy z 14 na 15 stycznia 1983 r. dokonano świętokradzkiego rabunku koron zdobiących obraz. By to wynagrodzić podjęto liczne akty zadośćuczynienia. Do rekoronacji obrazu - przez tygodniowe rekolekcje - przygotowywała się cała parafia. 18 maja 1986 r. Ks. kard. Józef Glemp, Prymas Polski nałożył повторно korony na skronie Jezusa i Maryi.

Przy sanktuarium jest dom dla osób niepełnosprawnych. Do sanktuarium udają się dzieci po Pierwszej Komunii św. by oddać się szczególnej opiece Maryi. Piekoszowska Matka Miłosierdzia wciąż czeka na nowych pielgrzymów, gotowa wysłuchać wszystkich i doprowadzić do pełnego zjednoczenia ze swym Synem.

Dalszy etap pielgrzymki to **Stara Błotnica**. Parafia Błotnica położona jest w międzyrzeczu Pilicy i Radomki, po prawej stronie międzynarodowej trasy E-7 z Warszawy do Krakowa. Początki fundacji kościoła w Błotnicy to przełom XII i XIII w. Pierwsza zachowana informacja źródłowa z 1403 r. wymienia plebana błotnickiego jako świadka erekcji parafii Bukowno. Pierwszy drewniany kościół w Błotnicy powstał zapewne z fundacji rodu Błotnickich herbu Doliwa. Kościół w tej formie istniał do 1759 r. Dzisiejszy kościół murowany, o pięknej strukturze barokowej i z dwóch widocznych z dala wieżach, powstawał w kilku fazach a



Matka Boża Pocieszenia
Błotnica k/Radomia

jego konsekracja odbyła się w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 8 września 1868 r. Świątynia w Błotnicy jest trzynawową bazyliką. Zbudowana jest na prostokącie o długości - 36,5 m i szerokości - 22,5m, wysokość nawy głównej 17 m, a bocznych - 6m.

Obraz Madonny Błotnickiej znajduje się w głównym ołtarzu. Najświętsza Panienka na lewej ręce trzyma Dzieciątko Jezus, do którego nieco zwraca swą głowę, nie przestając jednak patrzeć na widza. Boskie Dziecię spogląda na twarz swej Matki, prawą ręką wskazując na Nią jakby chciało powiedzieć: "patrz człowiecze, to Matka Twoja, to Twoja opiekunka, obrona i nadzieja, naśladow Ją i kochaj", a lewą rękę opiera na księdze. Prawą ręką Najświętsza Panna trzyma na Sercu, jakby okazać chciała, że bardzo kocha tych, których Jej Syn ukochał, tych którzy do Niej się garną, uciekają i tu na tym miejscu świętym nawracają do Boga.

Dekretem bpa Jana Kantego Lorke z 25 lutego 1963 r. kościół w Błotnicy otrzymał rangę sanktuarium maryjnego ziemi radomskiej, zaś staraniem bpa dra Piotra Gołębiowskiego, papież Paweł V zezwolił na założenie koron na obrazie Matki Bożej Pocieszenia, która stała się znakiem i nadzieją naszych rodzin. 21 sierpnia 1977 r. Jego Eminencja Ks. Kardynał Metropolita Karol Wojtyła przy udziale ks. Arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, wielu biskupów, kapłanów i licznych rzesz pielgrzymów nałożył korony na skronie Jezusa i Jego Matki sławione w obrazie Błotnickim.

Od 8 września 2000 r. opiekę nad najstarszym Sanktuarium Ziemi Radomskiej - bp Jan Chrapek powierzył Zakonowi o. Paulinów z Jasnej Góry.

Nasz autokar zatrzymał się też w leżącym u podnóża Gór Świętokrzyskich mieście Skarżysko-Kamienna w diec. radomskiej, gdzie od 1989 r. istnieje sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej, będące wierną kopię z Wilna. Oto krótka historia tego miejsca.

Polacy, którym utrudniono kontakt z Wilnem, a którzy z przyczyn historycznych opuścili to ukochane miasto, w latach 80. zwrócili się z prośbą do bpa E. Materskiego, z pochodzenia Wilnianina, by umożliwił im modlitwę przed Panią Ostrobramską. Ponieważ w tym czasie planowano budowę nowego kościoła, ordynariusz spełnił prośbę stęsknionych za Matką Miłosierdzia Polaków i zdecydował o utworzeniu w tym miejscu Sanktuarium Ostrobramskiego. Budowę rozpoczęto w 1988 r., a już rok później kard. Henryk Gulbinowicz dokonał poświęcenia kaplicy i



MATKA BOŻA MIŁOSIERDZIA
W PIEKOSZOWIE

intronizacji obrazu wykonanego przez wilniankę Izabelę Borowską. Elewacja Ostrej Bramy jest wierną kopią tej z Wilna. Jedynie napis „Matko Miłosierdzia pod Twoją obronę uciekamy się, w Skarżysku Kamiennej jest w języku polskim, jak to pierwotnie było w Wilnie. Matka Boża w tym obrazie to Niewiasta Zwiastowania i Oczekująca. Obraz jest wiernym przedstawieniem tekstu biblijnego z Apokalipsy. Niewiasta obleczona w słońce świadczy o szczególnej bliskości z Bogiem. Wieniec z gwiazd dwunastu nawiązuje do dwunastu pokoleń Izraela, oraz do 12 Apostołów.

W kaplicy znajdują się wota. Ojciec święty Jan Paweł II w Roku Jubileuszowym Chrześcijaństwa przekazał przez tragicznie zmarłego Ordynariusza Diecezji Radomskiej bpa Jana Chrapka złoty wieniec z prośbą o modlitwę za Papieża i Kościół Święty. Jest także pioska Jana Pawła II przywieziona przez obecnego Ordynariusza, bpa Zygmunta Zimowskiego. W kaplicy znajduje się ok. dwóch tysięcy wot od indywidualnych pątników, złożonych

w podziękowaniu za otrzymane łaski.

Oprócz centralnego miejsca jakim jest Kaplica Matki Bożej, w skład sanktuarium wchodzi kościół pod budowę którego kamień węgielny poświęcił Jan Paweł II w 1991 r. w Tarnowie. Kościół konsekrował 12 września 1993 r., Ksiądz Prymas Józef Glemp.

Wokół sanktuarium wybudowano Drogę Krzyżową. Są tablice pamiątkowe, upamiętniające historię miasta. 2 lipca 2005 r. na skronie Matki Bożej Miłosierdzia włożono koronę papieską poświęconą 8 września 2004 r. przez Jana Pawła II w Watykanie.

Na pożegnanie Matki Miłosierdzia modliśmy się słowami jakie wypowiedział św. Maksymilian Kolbe będąc w Wilnie: "Matko Boża Miłosierdzia, nie masz na swoim ręku Dzieciątka Jezus, to weź mnie na Swoje ręce i przenieś szczęśliwie przez życie."

Po zwiedzeniu sanktuariów obejrzelśmy Jaskinię Raj, która odkryta została w 1964 r. Jest to perła wśród polskich jaskiń, miejsce rzucające wyzwanie kolejnym pokoleniom naukowców. Powstała w wapieniach, skałach podatnych na rozpuszczenie. Powoli przez miliony lat wody atmosferyczne zakwaszone dwutlenkiem węgla przedostawały się w głąb wzgórza rzeźbiąc system korytarzy i komór o długości 240 m. Po zwiedzeniu prześlicznych komór i sal jaskini, wąskim przejściem wchodzimy na powierzchnię.

Zwiedzając Ziemię Kielecką nie sposób ominąć widocznych z trasy przejazdu ruin zamku w Chęcinach. Budowa warowni przypada na XIII-XIV w. Wtedy pełniła ona funkcję administracyjno-militarną. W 1331 r. spod Chęcina wojska polskie wyruszyły pod Płowce na bitwę z Krzyżakami. Kazimierz Wielki rozbudował zamek czyniąc z niego jedną z najpotężniejszych królewskich fortec, której przez 250 lat żadne wojska nie potrafiły zdobyć, ani szturmem, ani sposobem. W zamku znajdowało się więzienie dla szlachty. W XVI w. mieszkała w nim królowa Bona. W XVII w. twierdza została zdobyta i splądrowana przez Szwedów. Dzieła zniszczenia dokonali podczas zaborów Austriacy. W czasie I wojny Rosjanie ulokowali tu punkt obserwacyjny co doprowadziło do zniszczenia zamku ogniem austriackim. Po II wojnie odrestaurowano wieżę, a cały obiekt wpisano do rejestru zabytków. Budowlę zabezpieczono w formie trwałej ruiny.

Wróciliśmy bogatsi duchowo, szczęśliwi, że mogliśmy poznać nowe zakątki pięknego, polskiego krajobrazu. **Janina Pakieła**



Matka Boża Miłosierdzia
Ostra Brama – Skarżysko-Kamienna

Pielgrzymka na Litwę

Od 23 do 26 sierpnia 2007 r. staraniem Janusza Plewko z Dekanalnej Akcji Katolickiej w Serocku odbyła się pielgrzymka autokarowa na Litwę. Uczestnikami jej byli członkowie naszego chóru parafialnego oraz inne osoby z Serocka i Zator. Stałym miejscem zakwaterowania naszej pielgrzymki był dom zakonny Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus w Landwarowie oddalonym o około 20 km. od Wilna. W pierwszym dniu pobytu zwiedziliśmy Ponary, miejsce męczeństwa i zagłady Polaków na Litwie. Wśród wielu kościołów i świątyń wileńskich odwiedziliśmy przede wszystkim Ostrą Bramę, gdzie wzięliśmy udział we Mszy świętej, ale także kościoły św. Piotra i Pawła, św. Kazimierza, Bernardynów, św. Anny oraz cerkiew św. Ducha. Zobaczyliśmy też dwie ważne wileńskie nekropolie: cmentarze na Antokolu oraz na Rossie, gdzie złożyliśmy kwiaty na grobie matki Józefa Piłsudskiego. Spoczywa tam także serce Marszałka.

Polskę i Wilno łączy kult Miłosierdzia Bożego. Do dziś jest tam przechowywany pierwszy oryginalny obraz Jezusa Miłosierdnego namalowany w/g wskazówek świętej siostry Faustyny. Zachował się tam także dom zakonny w którym mieszkała. Obowiązkowym miejscem, które też należało odwiedzić było Muzeum poświęcone Adamowi Mickiewiczowi. Mieści się ono w zabytkowej części miasta, w niewielkiej oficynie, gdzie Adam mieszkał będąc studentem. W Wilnie jest też dom, w którym mieszkał Juliusz Słowacki. Następnym punktem zwiedzania była dawna stolica Litwy, Troki, gdzie został odbudowany i udostępniony zwiedzającym zamek księcia Witolda. Stąd wyruszył on ze swoimi wojskami pod Grunwald. (Warto dodać, że dla osłony przed nagłym atakiem Krzyżackim wojska Witolda szły lewym brzegiem Narwi aż do wiosek z Bugiem i tu pod Serockiem przeszły Narew jedynym w okolicy brodem w Wierzbicy. Odbywało się to 29 czerwca pod osłoną specjalnie w tym celu przysłanych spod Kozłowa 12 chorągwi polskich. Przechodziły one Wisłę prawdopodobnie pod Warszawą i Narew w Zegrzu). Zamek w Trokach jest dość rozbudowaną twierdzą położoną na siedmiu wyspach. Przykuwał on uwagę ogromem, urokiem i pieczołowicie odrestaurowaną w najdrobniejszych szczegółach architekturą. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Kowna.

Krzysztof Dymek





Ponary

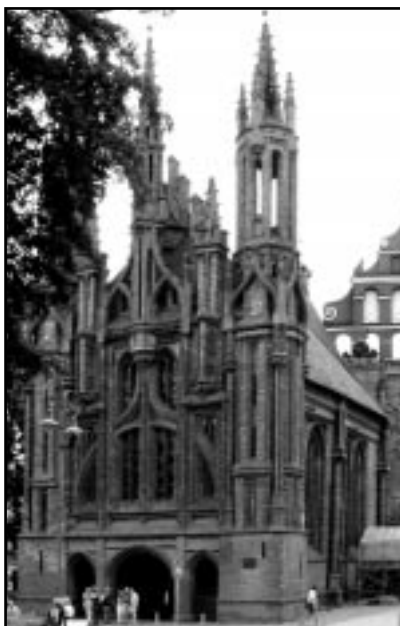


Dom Zakonny św. ś. Faustyny Kowalskiej w Wilnie



kościół św. Kazimierza

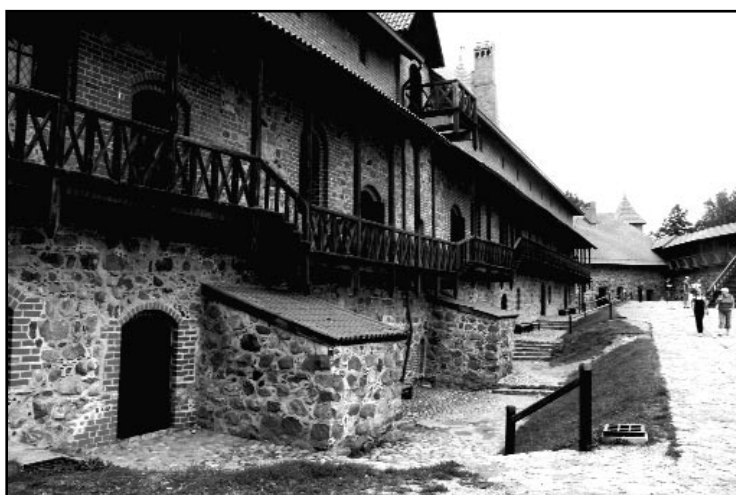
Zamek księcia Witolda w Trokach



kościół św. Anny



kościół św. Piotra i Pawła



Landwrów - 20 km. od Wilna - tu mieszkaliśmy

Przedstawiciele gminy Serock w Chinach

Gmina Serock słynie z nawiązywania współpracy z gminami zagranicznymi. W tym roku samorządowcy z Serocka wspieli się na wyżyny swoich możliwości i w tempie ekspresowym (zaledwie kilkanaście dni) nawiązali współpracę z Chińczykami. Zaledwie po kilku dniach od wyjazdu przedstawicieli Morskiej Strefy Rozwoju Cangzhou z Serocka, przyszło zaproszenie od Chińczyków. W rezultacie 16 lipca do Chin wyruszyła piętnastoosobowa delegacja. W jej skład wchodziło: dziesięcioro uczniów szkół gimnazjalnych, nauczyciele oraz przedstawiciele samorządu.

Na pierwsze opóźnienie natknęliśmy się już na warszawskim lotnisku. Z powodu podejrzeń o podłożenie bomby, musieliśmy czekać dobrych kilka godzin przed halą odlotów. W końcu jednak nadeszła ta upragniona chwila i wyruszyliśmy do Moskwy. Dopiero ze stolicy Rosji mieliśmy lecieć do Pekinu. Po siedmiu godzinach lotu byliśmy naprawdę wyczerpani lecz okazało się, że czeka nas jeszcze ponad dwieście kilometrów jazdy autobusem. Na szczęście Chińczycy pomyśleli o wszystkim i jeszcze w Pekinie poszliśmy na lunch. Zaskoczyła nas przede wszystkim ogromna ilość potraw na stole, które naprawdę nam smakowały. Wreszcie około godziny 18 byliśmy na miejscu. Byliśmy ogromnie zaskoczeni, bo zakwaterowano nas niemalże po królewsku. Wieczorem udaliśmy się jeszcze na powitalny bankiet.

W ciągu czterech następnych dni poznawaliśmy Morską Strefę Rozwoju i jej okolice. Mogliśmy dokładnie przyjrzeć się jak funkcjonuje chiński przemysł, zwiedzając ogromny port towarowy i rafinerię naftową. Odbiliśmy również krótki rejs statkiem. W programie nie mogło zabraknąć zwiedzania szkół. Każda szkoła czymś nas zaskoczyła. W pierwszej był to pokaz musztry, wykonywany przez uczniów, w drugiej natomiast niewiarygodnie piękne prace plastyczne. Zwiedzając okolice Morskiej Strefy Rozwoju Cangzhou dotarliśmy do centrum akrobatyki. Mieliśmy

okazję zobaczyć tam wytrzymałość Chińczyków, ich zręczność, a także pomysłowość. Byliśmy również u stóp legendarnego żelaznego lwa, który został zrobiony prawie tysiąc lat temu.

Na następne dwa dni przenieśliśmy się do Pekinu. Zwiedzaliśmy Zakazane Miasto i słynny Mur Chiński oraz przechodziliśmy przez plac Tiananmen. Widzieliśmy stadion olimpijski i przygotowania do igrzysk. Poszliśmy nawet do pekińskiego zoo – największego w Chinach.

Niestety już 23 lipca zakończyła się nasza przygoda z Chinami. Jest to kraj naprawdę fascynujący, o niezwykle bogatej kulturze. Cudowne, a jednocześnie zaskakujące jest tam właściwie wszystko, od momentu wyjścia z lotniska, aż do chwili wejścia do samolotu powrotnego. Każda chwila spędzona w tym odległym kraju pozwalała odkryć coś nowego, zupełnie niezwykłego i niepowtarzalnego.

Jan Kalisiak



Koncert uczniów Wandy Wilkomirskiej

26 sierpnia w naszym kościele koncertowały młode skrzypaczki przebywające na X Kursie Interpretacji Muzyki Solowej i Kameralnej organizowanym przez słynną artystkę Wandę Wilkomirską w Pałacu Radziwiłłów w Jadwisinie. W kościele 7 dziewcząt, zagrało utwory wybitnych, tak polskich jak i zagranicznych kompozytorów. Miłośnicy muzyki poważnej mieli też możliwość usłyszeć uczestników kursu, oraz samą Wandę Wilkomirską w czasie koncertu ku czci K. Szymanowskiego w Pałacu w Jadwisinie, 2 września. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku mieliśmy przyjemność gościć w naszej świątyni samą Wandę Wilkomirską, podczas koncertu ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II.



Modlitwa różańcowa

Październik jest poświęcony Matce

Bożej, którą czcimy w szczególny sposób przez rozważanie tajemnic różańcowych. Stary zwyczaj odmawiania prostych modlitw i przeżywania wielkich tajemnic zbawienia w różańcu świętym stał się dla Ludu Bożego prawdziwą szkołą pobożności i życia chrześcijańskiego. Niechaj w październiku jednoczy twoją rodzinę modlitwa różańcowa.

Już w XII wieku (dzięki dominikanom) znano zwyczaj odmawiania różańca. Gdy Europa była zagrożona przez kraje islamskie - modlitwą różańcową wzywano pomocy Bożej. Po wymodlonym zwycięstwie pod Lepanto 7 X 1571 r. papież Pius V ustanowił ten dzień świętem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, jako wotum wdzięczności za ocalenie chrześcijaństwa i zachętę do gorliwego odmawiania tej modlitwy. Potęgą różańca sprawdziła się już niejednokrotnie w dziejach kościoła i Ojczyzny naszej. Świadczą o tym królewskie i hetmańskie powstańcze i obozowe różańce złożone w skarbcu jasnogórskim.

Księga pamięci

Cmentarz to jedna wielka księga, w której zapisane są ludzkie losy, historia i kultura narodów. Cmentarz (w j. łacińskim coemeterium) - oznacza miejsce snu, spoczynku. Cmentarze chrześcijańskie są poświęcone, a więc to miejsca święte, wymagające czci i odpowiedniego zachowania się.

Brama cmentarna jest znakiem, oddzielającym świat żywych od świata zmarłych. Chrystus nazywał siebie bramą do życia wiecznego (J 10,9). **Ogrodzenie cmentarza** ma też wymiar symboliczny: tworzy granicę między sacrum (miejsce święte) a profanum (świeckie). Obszar ogrodzony - cmentarz - jest miejscem świętym. Spoczywają tu zmarli oczekujący zmartwychwstania. Najważniejszym punktem cmentarza jest **kaplica** lub **krzyż**. **Droga na cmentarzu**, ma sakralny charakter. Jest „ostatnią ziemską drogą” zmarłego.



W listopadowe dni, a szczególnie w **Dzień Wszystkich Świętych** (1 listopada) i **Dzień Zaduszny - Wszystkich Wiernych Zmarłych** (2 listopada), całymi rodzinami zbieramy się przy grobach najbliższych. Ofiarujemy im znaki pamięci, wyrażonej nie tylko w zadbanym grobie, kwiatach czy świecach, ale nade wszystko w modlitwie (szczególnie różańcowej), uczestnictwie we Mszy św. i przyjętej w ich intencjach Komunii św. Zadbajcie o samotne mogiły. Odmówcie przy nich modlitwę i zapalcie znicze.

Kącik cioci Jasi (Janina Pakieła)

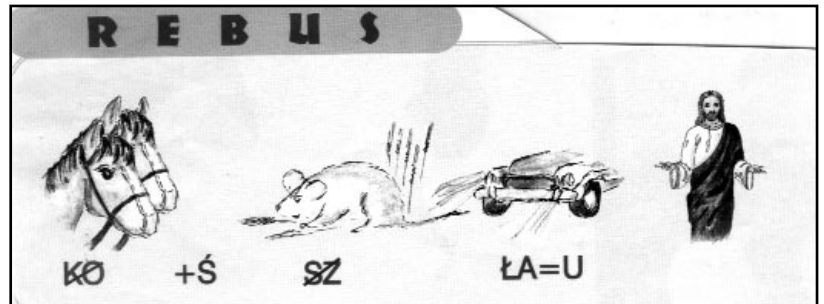
Katakumby

Jest w Rzymie - Wiecznym

Mieście - miejsce szczególne, przypominające czasy okrutnych prześladowań, jakich doznawali wyznawcy Chrystusa. Przy Via Appia Antica - bardzo starej drodze, zbudowanej w roku 312, wznoszono pomniki nagrobne, a w czasach chrześcijańskich wykuvano katakumby - korytarze pełne nisz grobowych. To w nich grzebano pierwszych chrześcijan, a kiedy przyszedł czas prześladowań wyznawców Chrystusa, ukrywano się w nich i sprawowano Msze św.

Przy Via Appia znajdują się m.in. Katakumby Żydowskie, Katakumby Domicylli oraz te najczęściej przez nas, chrześcijan, odwiedzane - Katakumby św. Sebastiana i św. Kaliksta. Nie ma chyba pielgrzymki odwiedzającej Rzym, która nie skierowałaby swych kroków do tych ostatnich. Ich nazwa pochodzi od Diakona Kaliksta, który powiększył ilość korytarzy i umieścił w nich groby papieży. W tych najsłynniejszych Katakumbach znajduje się m.in. Krypta Papieży z III w., oraz Krypta św. Cecylii, która poniosła śmierć męczeńską rąk kata.

Dla, żyjących współcześnie, Katakumby są wezwaniem do składania świadectwa swej wiary, i odważnego głoszenia Chrystusa w każdym dniu życia. Mamy to szczęście, że żyjąc dziś w Polsce, nie musimy za swą wiarę składać najwyższej ofiary, jaką jest życie. Ale tym większym szacunkiem i pamięcią powinniśmy objać tych wszystkich, którzy w obronie wiary i z miłości do Chrystusa ponieśli śmierć z rąk prześladowców. Pamiętajmy o nich we Wszystkich Świętych i Dniu Zaduszny i wspomnijmy tu, na polskich cmentarzach, kilka tysięcy kilometrów od ich grobów, o najpiękniejszym świadectwie miłości, jakie złożyli, byśmy mogli cieszyć się przynależnością do Kościoła katolickiego. **Margita Kotas**



D. ZNAKI SZCZEGÓLNE

Które z przedmiotów są atrybutami św. Stanisława Kostki? Gdy je odgadniesz, poznasz brakujące litery do życiorysu tego Świętego.



Św. St_nist_w Kostk_ urodził się w Rostkowie w _rudniu 1550 roku. Od dzie_iństw _był b_rdzo pobożny. Wol_ł modlitwę niż z_b_wy i podejmow_ł różne ofi_ry z miłoś_i do P_n_Jezus_. Z_wsze st_r_ł się mieć _zyste ser_e. Rodzi_e wyst_ł_o do jezui_kiej szkoły w Wiedniu, _dzie u_zył się b_rdzo pilnie. _dy_ięzko z_horow_ł, uzdrowił_o M_tk_Boż_i powieździ_ł, by wstąpił do z_konu jezuitów. Opus_ł wię_w_ł jerni_y Wiedeń i z_l_ską podróżną ud_ł się Rzymu. Zost_ł przyjęty do z_konu. T_m też z_horow_ł i zm_rł w no_y z 14_n_15 sierpnia 1568 roku. Jest p_tronem dzie_i i młodzieży szkolnej.

Na terenie Parafii działają:

Akcja Katolicka, Asysta Parafialna
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretańskich
Chór i Schola Parafialna
Kola Żywego Różańca
Kolo Ministrantów

kościelny Zdunowski (022)782-67-65
organista E. Dymek (022)768-11-38

Msze święte:

W niedziele i święta nakazane 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰
W święta będące dniem pracy 10³⁰, 18⁰⁰
w dni powszednie i soboty 18⁰⁰, 18³⁰.
dodatkowo w soboty do NMP 9⁰⁰

Kancelaria Parafialna na plebanii czynna w dni powszednie 16³⁰-17³⁰
Chrzest w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰
Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie
O wyjeździe z wizytą do chorych powiadamy księdza przed lub po Mszy świętej albo w godzinach urzędowania w kancelarii.

Strona internetowa parafii:
kancelaria parafialna

www.parafia-antoni.pl
kancelaria@parafia-antoni.pl

„Antoni” ukazuje się 6 x w roku

w I Niedzielę Wielkiego Postu
w Niedzielę Palmową
w Boże Ciało
Wniebowzięcie NMP - 15 sierpnia
w III Niedzielę Października
w ostatnią niedzielę Adwentu

gazetka@parafia-antoni.pl
admin@parafia-antoni.pl

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetkę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Redaktor: Marian Kurtycz tel. 782-64-38, 619-49-76
Współpracownicy: Anna Cydejko-Kurtycz, Marta Cydejko

Gazeta przeznaczona do użytku wewnętrznego.



Pod opieką ks. proboszcza Mieczysława Zdanowskiego tel. 782-75-60
Skład i grafika komputerowa: Marian Kurtycz
Janina Pakieła, Ewa Siemińska, Małgorzata i Zbigniew Czerko i inni.

Dziękujemy za ofiary składane na pokrycie kosztów druku.